

Milena Ewa Makarska

ŚLADY UGRYZIEŃ A EFEKT CSI – LIMITY I OGRANICZENIA ODONTOSKOPII KRYMINALISTYCZNEJ

Bite marks – CSI effect. Limits of forensic odontoglyphics

I. Współcześnie wobec obserwowanego niezwykle szybkiego postępu technicznego, jak i olbrzymiego rozwoju nauki, powstają nowe możliwości dla organów ścigania w sferze praktycznej, dowodowej. Kryminalistyka jako dziedzina czerpiąca z innych nauk rozwija się bardzo dynamicznie. Opracowuje się innowacyjne metody wykrywcze, wciąż ulepszane są znane już dobrze techniki. Ten bardzo szybki rozwój owej dziedziny, a także medialne zainteresowanie zarówno historiami kryminalnymi, przestępstwami i ich sprawcami, jak i techniką wraz z taktyką kryminalistyczną samymi w sobie, niekiedy może prowadzić do swojego „przeceniania” pewnych działów kryminalistyki – co jest wynikiem błędnego ukazywania ich przez szeroko rozumiane mass media. Powoduje to powstawanie syndromu CSI (nazwa wzięła się od popularnego serialu *CSI: Crime Scene Investigation*) – wysokich oczekiwań wobec techniki kryminalistycznej, które są niejako „zaszczepiane” w społeczeństwie, a mających niewiele wspólnego z rzeczywistością¹.

Problem ten dotyczy również odontoskopii kryminalistycznej, dziedziny niezwykle trudnej w stosowaniu, wymagającej olbrzymiej wiedzy, dużej ostrożności i rezerwy. Ślady odontoskopijne, ślady ugryzień, pojawiały się i wciąż pojawiają na miejscach zdarzeń zarówno powiązanych z poważnymi przestępstwami na tle seksualnym, jak i zwykłych kradzieży sklepowych. Jedną z pierwszych spraw, w której przeprowadzono ekspertyzę odontoskopijną i na jej podstawie skazano sprawcę, była sprawa *State v. Doyle* z roku 1954 – kiedy to stomatolog, dr Kemp, dokonał identyfikacji indywidualnej sprawcy kradzieży, porównując cechy szczególne jego uzębienia z cechami odwzorowanymi w śladzie dowodowym, kawałku żółtego sera, pozostawionym na miejscu zdarzenia. Badanie śladów ugryzień ma więc swoją tradycję i wieloletnią praktykę².

¹ S. Bell, *Encyclopedia of Forensic Science, Revised Edition*, Facts On File, NYC 2008, s. 94.

² Na podstawie: *159 Tex.Crim. 310, 263 S.W.2d 779 Court of Criminal Appeals of Texas*; www.forensic-dentistry.info.

Odontoskopia kryminalistyczna jest działem techniki kryminalistycznej mającym u swej podstawy zagadnienia z szeroko rozumianej dentystryki kryminalistycznej (dentystryka kryminalistyczna, zwana też sądową, jest płaszczyzną wspólną dla identyfikacji zarówno na podstawie uzębienia, jak i na podstawie śladów zębów bądź ugryzień)³. Jest nauką związaną z odontologią kryminalistyczną, a w literaturze (zwłaszcza amerykańskiej) czasem nie daje się zauważyć wyraźnego wyodrębnienia odontoskopii od odontologii. Bywa, że odontoskopia traktowana jest jako dział odontologii określany mianem „bite marks” bądź, rzadziej, „odontoglyphics”.

Dziedzina owa zajmuje się identyfikacją człowieka (a także zwierząt) na podstawie śladów ich zębów – wykrywaniem, ujawnianiem, badaniu i identyfikacją właściciela. Istnieją definicje przedstawiające odontoskopię jako skupiającą się jedynie na śladach ugryzień, które odróżniają termin „ślad ugryzienia” od określenia „ślad zębów” („ślad ugryzienia” jako pozostałość po czynności celowej, umyślnej, związanej z zachowaniem nacechowanym agresją, w przeciwieństwie do „śladu zębów”, odwzorowania pozostawionego nieumyślnie)⁴. By dokonać tego typu identyfikacji, indywidualnej identyfikacji sprawcy na podstawie pozostawionego przez niego śladu ugryzienia, trzeba rozpocząć badania od ujawnienia śladu, a jeśli jest widoczny – od rozpoznania danego obrażenia jako możliwego śladu uzębienia. Kolejną czynnością jest utrwalenie śladu (istnieją różne metody utrwalania tego typu śladów, w zależności od miejsca znalezienia śladu ugryzienia i materiału, na jakim został odwzorowany – zabezpieczanie za pomocą wypełniaczy silikonowych, wycinanie fragmentów tkanki wraz ze śladem i przechowywanie w dziesięcioprocentowym roztworze formaliny, zabezpieczanie całych przedmiotów i in. – do najpopularniejszych należy metoda fotograficzna), oznaczenie jego cech szczególnych, dokonanie dokładnych pomiarów (mierzona jest m.in. wielkość łuków zębowych, wielkość odwzorowań koron, odległości międzyzębowe), możliwe jest dokonanie badań mikroskopowych; następnie w ten sam sposób badany jest ślad porównawczy, a także dodatkowo sam model uzębienia podejrzanego. Ostatnim krokiem, jaki podejmuje specjalista z dziedziny odontoskopii, krokiem najważniejszym, jest dokonanie analizy porównawczej wszystkich śladów, uzębienia podejrzanego, kart leczenia stomatologicznego i stwierdzenie: czy dany ślad jest śladem ugryzienia; czy na pewno jest to ślad ugryzienia pochodzący od człowieka; czy – jeśli jest to odwzorowanie ludzkiego narządu żucia – ślad pochodzi od konkretnej osoby, czy też należy to wykluczyć⁵.

Odontoskopia daje więc szerokie możliwości badawcze – przede wszystkim umożliwiające identyfikację napastnika – czy to dzięki pozostawionemu śladowi ugryzienia, czy dzięki ślinie zawierającej DNA, a pozostawionej w okolicach

³ J. Kasprzak, *Odontoskopia kryminalistyczna*, volumina.pl, Olsztyn–Szczecin 2011, s. 19.

⁴ Taką terminologią posługuje się m.in. dr Souviron.

⁵ J. Kasprzak, op. cit., s. 129–130; W.E. Silver, R.R. Souviron, *Dental Autopsy*, Taylor & Francis Group, LLC, New York 2009, s. 177–179.

ślądu zębów (w tym przypadku istnieje możliwość dokonania identyfikacji zarówno indywidualnej, jak i grupowej), a także możliwość częściowej rekonstrukcji zdarzeń dzięki ustaleniu sposobu pozostawienia śladu⁶. Ślad ugryzienia jest śladem rzeczowym, namacalnym, śladem, który pozwala na identyfikację indywidualną – cennym z punktu widzenia organów ścigania, z punktu widzenia procesowego. Zdarza się, że dowód z ekspertyzy odontoskopijnej jest kluczowym dowodem w procesie, „ostatnim elementem układanki”, jak w przypadku głośnej sprawy *State v. Bundy*. Seryjny morderca, Ted Bundy, został skazany na śmierć dzięki śladowi ugryzienia pozostawionemu na pośladku ofiary – bez tego śladu, bez jego identyfikacji i bez ekspertyzy przeprowadzonej przez wybitnego odontologa, dr. Richarda Souvirona, niemożliwe byłoby uznanie Bundy’ego za winnego i skazanie go⁷.

Dowód z ekspertyzy odontoskopijnej może być dowodem olbrzymiej wagi. Nie zawsze jednak tak jest.

II. Toothfairy

Thomas Harris swojej powieści *Czerwony smok* (na podstawie książki nakręcono film w reż. Bretta Ratnera), opisującej dalsze losy jednego z najbardziej znanych morderców wszech czasów – Hannibala Lectera, przedstawia czytelnikowi także dzieje innej postaci – Toothfairy („Wróżka Zębuszka”). Toothfairy, a właściwie Francis Dolarhyde, również jest seryjnym mordercą. Co ciekawe, zdarza mu się pozostawić na miejscu zdarzenia ślad ugryzienia. Bardzo specyficzny ślad ugryzienia, wskazujący na osobę o silnie zindywidualizowanych cechach samych zębów, a także ich ustawienia w łuku, cechach, które pozwalałyby na dokonanie wnikliwej analizy porównawczej i przyczyniłyby się do udowodnienia z dużą pewnością, że to właśnie on, a nie nikt inny jest sprawcą makabrycznej serii zabójstw. Niestety, sam Dolarhyde własnych zębów nie posiadał – nosił protezę stomatologiczną, a podczas dokonywania zbrodni wkładał protezę swojej zmarłej babki. Powieść HARRISA uwydatnia dwie kwestie, z punktu widzenia odontoskopii ważne: po pierwsze, nie zawsze ślad pozostawiony na miejscu zdarzenia jest możliwy do identyfikacji, a po drugie, że interesującym pomysłem jest wkładanie czyjejś protezy zębowej w celu „zmylenia” organów ścigania. Niestety, pomysł ten jest niewykonalny. Nie jest możliwe noszenie cudzej protezy, nie wspominając już o samym gryzieniu za jej pomocą – nie pozwalają na to różnice w budowie i wielkości łuków zębowych, indywidualne dla każdego osobnika. Wątpliwości budzi także fakt rozpoznania samego śladu, jego przynależności jako śladu użębienia, zabezpieczenia i wykonania samego modelu plastycznego, gotowych do przeprowadzenia analizy porównawczej. Niemniej powieść (a także film) rozbudza wyobraźnię w kwestiach „odontoskopijnych”.

⁶ P.G. Stimson, C.A. Mertz, *Forensic Dentistry*, CRC Press LLC, Boca Raton 1997, s. 33 i nast.

⁷ Na podstawie: *CrimeLibrary* (www.trutv.com/library/crime/index.html) oraz W.E. Silver, R.R. Souviron, op. cit., s. 153–154.

Podobne do powyższego przykłady można mnożyć. W wielu serialach, filmach i książkach pojawia się motyw ugryzienia, a zaawansowane rozwiązania technologiczne, bądź sama wiara w możliwości badawcze odontoskopii, pozwalają na stuprocentowe określenie, że jest to ślad zębów i – co bardziej znamienne – że wiadomo, od kogo pochodzi. Bez żadnych wątpliwości.

Wątpliwości jednak pozostają i jak wskazują badania dotyczące śladów ugryzień, są znaczne. Nie istnieje bowiem jeden, unikatowy system zarówno klasyfikacji samych śladów, jak i sposobów ich badania i porównywania. Eksperci z dziedziny odontoskopii, przygotowując opinię, kierują się swoją wiedzą z zakresu a) materiałów dentystycznych, b) związanych z nimi narzędzi, c) morfologii uzębienia człowieka pod względem jego właściwości, klasy, cech unikatowych, d) efektów używania, nadmiernego zużywania bądź zużycia zębów – co powoduje powstawanie ich charakterystycznych cech, e) znajomości budowy i funkcji narządu żucia i f) dynamicznych interakcji między zębami a podłożem; wszystko to ma na celu pomoc sądowi⁸. Właściwie sporządzona opinia powinna być swego rodzaju kulminacją, punktem zbiorczym z jednej strony przygotowania merytorycznego badacza w konkretnym przypadku, a z drugiej – prowadzonych przez eksperta uprzednio badań i uczestnictwa w projektach innych odontologów, długotrwałej praktyki i obserwacji w aspekcie analizy śladów. Sama analiza podlega co prawda wytycznym – wydawanym przez instytucje takie jak ABFO⁹ czy inne naczelne organizacje zrzeszające odontologów sądowych; mimo tych wskazówek nie został jednak dotychczas sporządzony jednolity system pozwalający z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, od kogo pochodzi ślad. Należy także zwrócić uwagę na czas powstania tego typu wytycznych – wraz z jego upływem zmieniają się możliwości badawcze dziedziny, a także utrwała się swoista praktyka jej stosowania, która nie zawsze jest właściwa. Ponadto problemem odontoskopii jest nietrwałość śladu, wrażliwość na kontaminację, podatność na zniekształcenia – odwzorowanie ugryzienia powstaje na delikatnym i złożonym materiale, jakim jest ludzka skóra. Rzadko kiedy badacze mają do czynienia z idealnym odwzorowaniem łuków zębowych – wokół śladu powstają podbiegnięcia krwawe, jeżeli ofiara się broni – ślad jest dynamiczny, przesunięty. Także sama powierzchnia skóry nie jest idealnie płaska, może być opatrzona istniejącymi uprzednio zniekształceniami czy zabrudzeniami – często efekt „zniekształcenia” jest spotęgowany przez nieumiejętne zabezpieczenie fotograficzne śladu dowodowego. Również cechy charakterystyczne, indywidualne zębów mogą być w przypadkach jak powyżej niewidoczne bądź zmienione (dotyczy to zwłaszcza niuansów związanych z teksturą szkliwa, specyficznym kształtem powierzchni siecznej, rozmiarem odwzorowania poszczególnych zębów). Ślady ugryzienia znalezione na zwłokach

⁸ D. Sweet, G.G. Shutler, *Analysis of salivary DNA evidence from a bite mark on a body submerged in water*, „Journal of Forensic Sciences” 1999, nr 44 (5), s. 1069–72.

⁹ American Board of Forensic Odontology, *Guidelines for bite mark analysis*, „Journal of the American Dental Association” 1986, nr 112 (3), s. 112.

ulegają szybkiej degradacji, postępującej tak samo jak degradacja włók¹⁰. Zdarzają się przypadki śladów ugryzień „fałszywych”, niektóre obrażenia zadane innym narzędziem bądź powstałe w wyniku zupełnie innego rodzaju działań bywają kwalifikowane jako ślad ugryzienia i poddawane identyfikacji¹¹.

Badania przeprowadzone na Uniwersytecie Buffalo w Laboratorium Odontologii Kryminalistycznej przez R.G. Millera, M. Bush, P. Bush i R. Doriona wyjątkowo celnie uwydatniają limity odontoskopii kryminalistycznej. Badacze postawili sobie trzy pytania: czy możliwe jest ustalenie tożsamości gryzącego wśród osób posiadających podobne ustawienie zębów w łukach zębowych; czy możliwe jest ustalenie, jak wiele innych osób w większej próbie badanych może być uznanych za gryzącego; czy jeżeli w powyższych przypadkach ślad ugryzienia jest zniekształcony – możliwe jest wykluczenie z grupy podejrzanych rzeczywistego gryzącego, a zakwalifikowanie do niej osoby, która śladu nie pozostawiła? By odpowiedzieć na powyższe pytania, przebadali sto modeli dentystycznych replik uzębienia – zostały one zmierzone, podzielone na dziesięć grup (podział został dokonany na podstawie charakterystycznych indywidualnych cech, odchyłeń od norm, jakimi odznaczały się modele). Następnie badacze wybierali losowo jeden model z każdej grupy i dokonywali nim ugryzienia na skórze włók. Po wykreowaniu śladów były one fotografowane i cechy wgłębień porównywano z modelami uzębienia, wykorzystując warstwy utworzone w oprogramowaniu do obróbki fotograficznej zdjęć. Autorzy badań jako jedni z pierwszych użyli do ich przeprowadzenia skóry ludzkiej (jednak nie żywych osobników, lecz włók), nie skór zwierząt czy innych plastycznych materiałów, takich jak wosk czy styropian. Wyniki badań wskazały, że gdy uzębienie posiadało podobne cechy, trudno było odróżnić, którym modelem z danej grupy dokonano ugryzienia. Zniekształcenia śladu pozwalały dokonywać pozytywnej identyfikacji nawet przy porównywaniu go do modeli uzębienia z innych grup. Z tego powodu badacze doszli do wniosku, że ślady ugryzień powinny być bardzo ostrożnie traktowane w przypadkach, w których odkrycie tożsamości gryzącego jest przedmiotem sprawy¹².

Mimo krytycyzmu i ostrożności, jaką należy zachować w trakcie badań, nie można jednakże całkowicie przeczyć możliwościom badawczym odontoskopii, które są olbrzymie – od identyfikacji indywidualnej sprawcy po profilowanie kryminalne z wykorzystaniem specyficznego *modus operandi* (gryzienie). Problemem nie są same ślady – mogące być cennym materiałem dowodowym, ale sposoby ich zbierania, zabezpieczania, utrwalania i analizy. W odontoskopię kryminalistyczną należy wierzyć, ale nie należy bezgranicznie jej ufać. Wciąż brak jest wykwalifikowanych badaczy, zdarzają się przypadki fabrykowania śla-

¹⁰ D.K. Whittaker, *Bite marks – the criminal's calling cards*, „British Dental Journal” 2004, nr 237, s. 196.

¹¹ S.L. Avon, *Forensic Odontology: The roles and responsibilities of the dentists*, „Journal of the Canadian Dental Association”, July/August 2004, t. 70, nr 7, s. 456.

¹² S. Saldi, *Bitemark Evidence and Analysis Should be Approached with Caution*, According to UB Study, September 16, 2009; www.buffalo.edu.

dów, błędnych analiz. Problemem współczesnej odontoskopii jest brak ujednoczonych metod analitycznych, nieodpowiednia certyfikacja (bądź jej brak) i niedostateczne możliwości kształcenia się ekspertów.

III. „Bite mark evidence is the poster child of unreliable forensic science”¹³

(Chris Fabricout, Innocence Project)

Kennedy Brewer został aresztowany w 1992 roku w Missisipi i oskarżony o zamordowanie trzyletniej córki swojej dziewczyny. Na swój proces czekał trzy lata, okres ten spędzając w więzieniu. Został uznany za winnego – sąd dopuścił dowód z ekspertyzy odontoskopijnej dr. Michaela Westa¹⁴, który uznał, że obrażenia widoczne na ciele dziewczynki (określone przez lekarza medycyny sądowej jako prawdopodobne ślady ugryzień) są śladami ugryzień, i zidentyfikował Brewera jako gryzącego (mimo że dr R. Souviron, badając ten przypadek, stwierdził, że ślady na ciele zamordowanej z całą pewnością nie są śladami ludzkich ugryzień). 24 marca 1995 r. Kennedy Brewer został skazany na śmierć. W więzieniu spędził piętnaście lat, z czego siedem lat w celi śmierci – został zwolniony, gdy badania DNA wykazały, że to nie on był sprawcą zarzucanego mu czynu¹⁵.

“They turn a blind eye to the good side of bite mark analysis”¹⁶ (dr Gregory Golden).

Legacy Fawcett, siedemnastolatka z Ohio, w 1998 roku została znaleziona martwa we własnym domu, w swoim łóżku. Na jej ciele widoczne były ślady ugryzień. Ekspert z zakresu odontologii sądowej, dr Frank Wright, dokonał analizy porównawczej śladów dowodowych ze śladami porównawczymi trzech osób, jakie znajdowały się feralnego dnia w domu zamordowanej. Jednym z nich był konkubent jej matki. Jak wykazała ekspertyza, tylko zęby konkubenta miały cechy zgodne z cechami śladu dowodowego. Został on uznany za winnego zabójstwa i skazany na osiem lat więzienia¹⁷.

Powyżej opisane przypadki wskazują niezbicie, że odontoskopia kryminalistyczna nie tyle jest dziedziną nieprzydatną, ile niekiedy nadużywaną. Szerokie możliwości badawcze wraz z brakiem umiejętności ekspertów czy brakiem ujednoczonych, sprawdzonych metod badawczych mogą dać w efekcie skazanie i celę śmierci dla niewinnego człowieka. Szerokie możliwości badawcze wraz z umiejętnościami, odpowiednią praktyką, pewną dawką ostrożności – pozwalają częstokroć na „ułożenie puzzli”, jakimi niekiedy stają się przestępstwa.

¹³ Innocence Blog: *Bite Mark Evidence Deemed Unreliable*, www.innocenceproject.org.

¹⁴ Michael West został zawieszony w American Board of Forensic Odontology, gdy proces Brewera dobiegł końca.

¹⁵ Innocence Project, Know the Cases, www.innocenceproject.org.

¹⁶ AP Impact, *Bites derided as unreliable in court*, esciencenews.com.

¹⁷ A. Lee Myers, *Bites derided as unreliable in court*, 16 czerwca 2013 r., observer-reporter.com.

IV. “If you say that this bite fits this person and nobody else in the world, and if you use the bite mark as the only piece of physical evidence linking an attacker to his victim, that’s not science – that’s junk”¹⁸ (dr Richard Souviron)

Ślady ugryzień zwykle powstają w sytuacjach związanych z działaniem nacechowanym przemocą. Są niezwykle przydatne w określaniu *modus operandi* sprawców zabójstw, gwałcicieli czy w przypadkach związanych ze stosowaniem przemocy wobec dzieci. W większości przypadków atakujący gryzie ofiarę, zostawiając na jej skórze odwzorowanie zębów; może ono jednakże przybrać różne postaci ze względu na naturę tkanki – czasem jest to doskonale uwidoczniiony ślad łuków, ale zdarza się, że przybiera postać zasinienia, zadrapania bądź skaleczenia¹⁹. Ekspert z dziedziny odontoskopii ma za zadanie porównać ślad dowodowy z użębieniem podejrzanego i dokonać identyfikacji albo wykluczenia. Sprawca, gryząc, pozostawia na miejscu zdarzenia prócz indywidualnego odwzorowania swoich zębów także DNA z komórek naskórka znajdujących się w jego ślinie. Prawidłowe rozpoznanie śladu i zabezpieczenie go daje więc duże możliwości w zakresie dalszych analiz i identyfikacji.

Jak wynika z raportu przedstawionego przez National Academy of Sciences (NAS), którego autorzy z dokładnością przebadali specyficzne gałęzie kryminalistyki, odontoskopia kryminalistyczna, mimo swoich możliwości, jako dziedzina wiarygodna naukowo została postawiona w sferze wątpliwości. „Much forensic evidence – including, for example, bitemarks and firearm and tool mark identifications – is introduced in criminal trials without any meaningful scientific validation, determination of error rates, or reliability testing to explain the limits of the discipline”²⁰.

Efekt CSI – powstający w umysłach praktyków prawa – daje badaczom możliwość nadużyć, tworzenia złych praktyk w dziedzinie badań śladów użębienia. Brak jednolitych metod i certyfikacji ekspertów powoduje, że analizę tego typu śladów zajmują się osoby całkowicie do tego nieprzygotowane, które nierzadko „tworzą” nową rzeczywistość jedynie na potrzeby sali sądowej, przystosowując swoje opinie do oczekiwań sądu czy opinii publicznej. Efekt CSI może być więc także wspierany przez efekt kontekstu – eksperci, sporządzając ekspertyzy, wnikliwie zapoznają się z aktami spraw, profilem podejrzanego, nierzadko zdarza się, że analizując ślad ugryzienia, widzą to, co oczekują ujrzeć²¹.

¹⁸ M. Kurland, *Irrefutable Evidence: Adventures in the History of Forensic Science*, Ivan R. Dee Publisher, Chicago 2009, s. 266.

¹⁹ M.A. Bush, *Forensic dentistry and bitemark analysis. Sound science or junk science?*, „Journal of the American Dental Association”, wrzesień 2011, nr 142 (9).

²⁰ Na podstawie: National Research Council, *Strengthening Forensic Science in the United States: A Path Forward*, National Academies Press, Washington 2009.

²¹ David L. Faigman w: F. Santos, *Evidence From Bite Marks, It turns out, Is Not So Elementary*, „The New York Times”, 28 stycznia 2007 r. (wyd. elektroniczne).

Jeżeli odontoskopia kryminalistyczna ma zajmować miejsce na sali sądowej, jeżeli ma być nauką powszechnie stosowaną, musi przemienić się z przedsięwzięcia opartego na wierze i zaufaniu, że przyjęte dotychczas metody badawcze są wiarygodne, w dyscyplinę opartą na doświadczeniu i praktyce, dyscyplinę opierającą się na nauce. Do tego czasu należy odnosić się do badań odontoskopijnych z ostrożnością – nie negując jednocześnie dowodu z tego typu ekspertyzy. Ślad ugryzienia może bowiem odgrywać główną i kluczową rolę w procesie, nierzadko udaremniając sprawcy popełnianie dalszych przestępstw.

Piątego września 2013 r. Manhattan State Supreme Court Justice Maxwell Wiley orzekł, że zostanie powołany dowód z ekspertyzy odontoskopijnej w sprawie zabójstwa Kristine Yitrief. Decyzja ta wywołała szeroką dyskusję na temat przydatności i wiarygodności odontoskopii kryminalistycznej; nie spotkała się także z przychylnością opinii publicznej. Sprawa jest w toku.

Streszczenie:

Publikacja ma na celu ukazanie tendencji polegającej na podejmowaniu aspektów kryminalistycznych w kulturze masowej, popularnej, wraz z towarzyszącymi im niebezpieczeństwami i powstawaniem tzw. efektu CSI, na przykładzie dziedziny, jaką jest odontoskopia kryminalistyczna, dział techniki kryminalistycznej niezwykle trudny, wciąż rozwijający się i budzący wiele kontrowersji. Autorka wskazuje przyczyny powstawania efektu CSI na gruncie odontoskopijnym, jego wpływ na ocenę możliwości badawczych odontoskopii, realne możliwości wykorzystania dowodowego tego typu śladów, a także ograniczenia, jakim wciąż podlega odontoskopia kryminalistyczna, i ich przyczyny.

Słowa kluczowe: ślady ugryzień, odontologia sądowa, odontoskopia, efekt CSI, kryminalistyka, badania porównawcze, identyfikacja indywidualna.

Summary:

The purpose of this publication is to describe some trends in application forensics aspects into mass-media and popular culture, in connection with dangers bringing by this tendency, and formation of CSI effect on the field of bite marks analysis. Bite marks analysis is still growing science, very difficult and perhaps the most controversial of all the forensics areas. The author discusses some reasons of building CSI effect in the area of odontoglyphics, its influence to evaluation of bite marks analysis, the real possibilities of using bite marks evidence in courtroom; also, shows still existing limits in this forensic science subdivision.

Keywords: bite marks, forensic odontology, odontoglyphics, the CSI effect, forensics, comparative studies, individual identification.